PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

NER **85.**

WARSZAWA.—ŚRODA

Dnia 19 (31) Października 1855 roku

GOSTOMSKIEGO JAKÓBA

EKONOMJA ALBO GOSPODARSTWO ZIEMIAŃSKIE

dla porządnego sprawowania ludziom politycznym dziwnie pożyteczne.

(Dalszy ciąg).

Słoniny na flis mają opatrować w ten czas najwięcej, kiedy żołądź rodzi. Kiedy rok tańszy. tedy więcej i wieprzów i świni na to chować, aby tego naprzyczyniać dla flisa, i dla ześcia świni i dla złego urodzaju i drogości.

Słone mięsa... o ś. Marcinie robić umiejętny ma. Kto też chce mieć słone ryby dobre; pod zamróz staw spuszczaj!.

Urzędnik rządny, stawy,tarasy,młyny,czopy,upusty, pogrodki (150), te ma miec na pieczy, a czasu swego pilnować, poprawiać w pogody, czynów do tego zimie, w jesieni, naprzyczyniać dostatek. Opatrzyć aby z stawów ryby nie wychodziły na cudze imienie, tak ku wodzie (151) na wierzchowisko (152) jako i z wodą z upustu na dół.

Lodownie w dworzech—gdzie pan bywa — mają być opatrowane aby lód nie ginął, a na czas (153), zimie był chowan.

Kto chce dobrze żyć, a nie utracać, w jesieni obrachuj wszystek rok: tak panie jako chudy, bo, czegoć nie dostanie (154) z nowego, łacwiej opatrzysz, niż na wiosnę — bo i Wenecja, przedniejsze na świecie miasto, tem wiele ludzi społu zachować może! i, choć na wodzie siedzi, tam opatrznością i rządem wszystkiego więcej, niż kędy.

Bydło, niegodne ku chowaniu, na wiosnę wypaszaj; przez lato... które nie utyje... zbywaj, a nie stawiaj takiego, bo ta już z głupstwa szkoda!.

Kiedy rzepę z dołów wybierają, tedy mają zaraz, wybrawszy, one doły zasypać, bo ten piasek (gdy go w doły nie wsypie), gdy wiatr wstanie, pole powieje—także też w boru, kędy karcz kopają.

W jesieni lepiej w skórach nakupić bydła do solenia, niż je na rynku bochy (155) kupować; bo zabijając po kilu na tydzień, tedy mu podroby (156) zostaną;—ale dojrzeć aby łój z skórą nie zginął, bo to przy wielkich rozchodziech lepiej, niz pacierz, umieją.

Drwa, gdy rąbią kmiotkowie, każdy na swą gromadę (157) kłaść ma.

Też gdy młócą, tedy każdy na swą gromadę ma słomę kłaść, aby poznać, który źle wymłaca.

W dworzech wielkich, w zamku, suche łuczywo i drwa rąbione mają być.. bo tego nie nadąży.

Po świętej Jadwidze siać nie ma, ktoby jedno chciał mieć pożytek.

Kmiecię nie mają sobie pierwej wozić niż panu—i tam kędy, dziesięciny nie masz.

Pamięć czynszowa. O ś. Marcinie czynsz ma być odbieran wszystek razem (z przeszłego roku resztę) kapłuny, jajca, gęsi, kury, chmiel, owies, sery, kokoszy, konopie, pszenicę żyto, miodowe dani;— młyńskich spy (158) wszelkich koniec ma być!. Pierze, puchy (kwap) wełny poważyć—odebrać!.

Ogrodne rzeczy, cebule, kapusty, marchwie; pasternaki, rzepę, to wszystko uprzątnąć, pomierzyć. Cebule popleść—czosnek, ćwikłę.

Proso pomłócić, siemiona lniane konopne;—potem nasienia ogrodne wszelakie rzepę, rozsadę, cebule—marchwiane, pasternakowe, pietruszki, ćwikły, sałaty i insze wszelakie nasienia — tak też i ogródkowe itd. to wszystko pomierzyć, a drugie poważyć i na piśmie mieć.

W tenże czas wszelaki przypłodek, stada, bydła, owiec, kóz, świni, liczby dojrzeć, przypłodek spisać, piątnować, znakować (stada na udzie, inny dobytek wszystek na prawem uchu), pański dobytek, a gdzie by urzędnicze (bydło) pasterskie, albo czeladzi której kolwiek było między pańskiem, to, na lewem uchu, takiem że piątnem. Ptastwo też wszelakie, kapłunów, kurów indyjskich, gęsi, kaczek, wydatek od dworek, i przypłodek wiedzieć, także też i jajec wydanych z folwarków do podruny albo do spiżarnej, i wszystkich rzeczy, co na dworkę należą.

---

(150) Wiązanie z drzewa przy młynach, w którem są żłoby, któremi woda na koła płynie—pogródki stawu u młyna.
(151) Przeciw wodzie.
(152) Wierzchowisko wody tj. początek rzeki.
(153) W sam czas, w właściwej chwili.
(154) Nie wystarczy,

(155) =Bochami, sztukami (od boch, bochu = sztuka, kawał tułów).
(156) Trzewa (wnętrzności).
(157) Na swą kupę.
(158) =Spów, sepów, 2gi spadek liczby m. za końcówkę ów ma czasem y.

W ten czas skóry od wszystkich odbierać, znakom i piątnom się przypatrować, tamże zaraz na obów (159) czeladzi oddać.

W ten czas urzędnikom przędziwo pod liczbą ostawować, a to ma być wszystko a wszystko sprzątniono, poczosano, poważono przed ś. Marcinem. A kiedy noc roście, aby to było rozdawano prząść kmiotownom, dla łatwiejszej ich pracej... i póki wielka noc. Ostatek około przędziwa, szerzej opisałem w wielkim inwentarzu.

Tamże zaraz urzędnikom rozdać pamięty (160), gdzie czego trzeba zimie budować, jako materji przyczynić, także statków wszelakich, gdzie a jako, do czego port (161) albo czyn jest.

W dworskich folwarczech gnoją cebule i rzepy — kapusty i insze ogrodne rzeczy—i sadowe także. Coby miało zgnić, to przedać, a jeźliby nie przedano, tedy to skarmić, albo na rozchody dawać, — a jeźliby tego nie zjedzono, albo nie poprzedano, tedy to lepiej świniami albo bydłem skarmić, niż zgnoić.

Na kapustę w każdym folwarku jednakiej miary stągwie być mają nie jedna drugiej więtsza, jedno wszystko pomierne (162).

Pisać zawszy, kiedy który staw spuszcza, i którego roku.

Cokolwiek którego czasu postanowi pan i napisze, nie przestępować a nie wymawiać się niepamięcią, gdyż na piśmie to być ma.

Nabiały weryfikować często od paniej albo od starszej dworki przy folwarczech, wiele który tydzień może uzbierać, w pół lata odbierać raz a drugi przed ś. Marcinem. A po ś. Marcinie począć przedawać, a coby się do zapust nie wyprzedało, przed Wielkanocą— aż ku Świątkom dobry czas. A na przedaj w dzieżki gliniane.... których miara według wielkiego inwentarza kwart 22 (a do swego wychowania faski mieć). Sery groszowe mieć do przedania, do rozchodu półgroszkowe.

Tworzydła na sery i dzieżki, na masło! — by w piącidziesiąt miał pan imienie, tedy jednakiej miary i wagi mają być w każdem imieniu.

Masłu do rozchodu kwartami miara. A kędy czeladzi masło dawają, tedy kwarta, pół kwarty, ćwierc, pół ćwierci, — mieć do tego drzewiane słojeczki, co na jednego, na dwóch, na trzech, na czterech bo jako ser z chlebem odpsawują, tak też masłem do chleba odprawować może (163).

Piętna na maślnych statkach każda dworka ma mieć dla fałszu nieochędożności mleczna (164), aby cudzego za swe nie udawała.

Gonty, gwoździe, smołę, cegłę, tarcice i wszelkie rzeczy tojest czyny (165) porządnie odbierać, tojest: gonty, gwoździe, liczyć, brakować. Smoły pełne beczki odbierać —której bardzo wiele ma być, kędy szkuty budują... i stare mazać trzeba... i dla wozów też ma tego być na zamiar zawszy, a wczas! A te beczki skoroć się wypróżnią smołą na jedno miejsce chować, bo są potrzebne.

Głowate konopie, iż są późniejsze niż insze przędziwo, kiedyby się omieszkały, tedy na wiosnę zetrzeć, a na Świątki mają być wszędzie po tarte i poważone, bo to nie ma być w izbie suszono.

Zasiewki tak dworskie jako chłopskie przejechać, a jare także. też na wiosnę. Także też ugorów i sprawy rolej, kiedy czas...

Dla sieci i powrozów nie czosanych konopi trzeba zostawować, do płocien? te czosać!.

Dworki mają wedle zasługi a wielkości i sprawy około przędziwa kmiotowny odprawować, które też mają sobie prząść połowicę roku, a połowicę panu, bo, odrobiwszy dworską robotę, będzie miała czasu dósyć prząść sobie.

Wieńce cebule mają być po półtora łokcia, plecione dwiema albo trzema rzędoma jeźli drobna, jednym, jeźli rosła cebula.

Nać rzepną, liście kapustne, po górach suszyć, dla świni na zimę.

Piesza robota.

Piesza robota ma być we złą drogę w niepogody, i na wiosnę, kiedy chude konie, choć podeschnie. Kopanina, grodza, gartliny wiązanie, drew rąbanie, słupów lochowanie, dylów do budowania ciosanie, statków ręcznych robienie (gwoździ, gontów), gnoje z chlewów wymietać, młócić gdy co jest a potrzeba, poprawiać zamków, dworów, siedlisk, taczkowa robota i wszelkie ręczne roboty... i każdą przemyślić, aby swego czasu robiona była. A te ręczne roboty pod dachem robić.— Czynu w dobrą drogę nagotować, aby się rzeczon, dla nie opatrzenia, nie odwlokła odprawa.—A który włodarz pośledziej zasieje albo którą robotę zrobi, chłostę także i chłopu, choć i sobie omieszka.

Co sprzężaju nie mają, jest o tem w inwentarzu. A to druga: W dworze mieć woły klacze — co jemi (166) niech robią. A może też i sobie temże bydłem zasiać rok albo dwa; a jeźli się nie wspomoże, już próżno o nim radzić. A tego bydła, co niem taki robi, dwornik, pastérz włodarz ma dojrzać, bo taki robotnik zgubi je jako i swe.

Skoro (spiesznо) zasiawszy, proso tłuc na jagły, aby potłuczone były, by ich nawięcej było przed Bożem Narodzeniem, bo to trzeba do Gdańska nagotować.

W tenże czas, przy czynszach o ś. Marcinie — ma być prawo we wszystkich imionach i każdej krzywdy przesłuchanie.

Wiury (167) doroczne i wszystkie porządki mają być spisane, bo urzędnikowi niebezpieczna rzecz dać je wybierać.

Około wytyczy.

Około wytyczy naprzód znać, aby zaraz pod wieć wozili, tak jarzyny. (168) jako oziminy. na gromadzie kopy rządnie układając, nie mniej w kupie ani więcej, chyba ostatku tak aby jedno (tylko) było.

Prosa, tatarki, wczas siać, dla rozpuszczenia bydła wczas.

Z pola nic nie młócić, a w dworze w nowe żyto ma być, co ludziom dawać, a tem zasię siać.

Wytykając z półłanka, kopę wypuścić wszystkim. okrom niepo-

(159) Tj. na obówie.
(160) =Rozkazy ku pamiętaniu. (?)
(161) =Przystęp.
(162) =Tylko wszystko po mierze tj. według jednej miary.
(163) =Można.
(164) Mleczno=mleczywo.
(165) Materjały.

(166) Co jemi=któremi.
(167) Powinności.
(168) Jare zboża.

słusznego, a kędy by kopy wielkie żęli, tedy po pół kopy wypuścić.

Prosa dojrzeć, bo je wymieniają przed wytyczą.

Urzędnicy i włodarze tak w domu kopy mają żąć jako u kmiecia, aby w dworze kopa była tak wielka jako i kmieca.

Weryfikacja do jednego głównego folwarku ma być wożona.

Kiedy spisują rejestr dziesięciny, ma każdy chłop prawdę, wiele nażął, powiedać.— Gdyż co się nazbyt znajdzie, do dwora zabrać wytycznicy powinni.

LIST USMY.

Zima.

Poczyna się zima od ś. Marcina, tam już około zawarcia porządnego bydła w oborze, i postanowienia wołów wszystko rządnie rozrządzić.

Do karmienia wołów rządna czeladź ma być, bo nad niemi nie zawsze stać może. (169) A gdy je karmią, pilniej tego doglądać niż koni: i dojrzeć karmiej, bo na tem jest wszystko, aby umiał dawać, ażeby zawszdy miał zgoniny i plewy nie zeprzałe, siana aby nie wlokły. Owa każdej rzeczy rządnie nauczyć.

Woły aby nie przemarzły w mrozy od lodu, kiedy noc (170) marznie, podług albo bruku trzeba, coby od nich ściekało.

A od jesiennych niepogód wołów strzedz, i w czas wedle rozumu a czasu postawić, a karmić rządnie, uczyć się też tego od mądrych gospodarzów. A czeladzi z pilnością doglądać. Karmią też rozrządzić.

Młócić, drwa rąbić, i inszych naprzyczyniać brożyn do brogów; do grodzej żerdzi... tego zimie przyczynić!. I myślić też o pługu, o wozie, o bronie. A kiedy drwa wożą, aby każdy włodarz z swej wsi ze wszystkimi chłopy do lasa razem jechał i z lasu do dworu razem przyjechał, i tego dojrzeć, aby wozy jednakie nakładali.. i wszyscy wyjeżdżali!.

Urzędnik gdzie ma pan imienie nad portem a drwa panu spuszcza, tedy ten, co je na miejscu odbiera; także je ma pod tąż miarą na miejscu gdzie je spuszcza, odać. A urzędnik te drwa ma między koły układać!. Bo urzędnik jednego dnia raz spróbowawszy, łatwie drugi raz obaczy, jeżli mu włodarz sprawiedliwie dojrzał, i już drwom od tego czasu miara ma być, wedle liczby kmiotków do onego dwora, takim że też wymiarem na dworską potrzebę wozić.

Zimie statków wszelakich przyczynić, tak tych co doma urobić może (171), jako też kupnych (a zwłaszcza te statki, co je na imieniu robią) nie tylko do jednego imienia, ale i do innych przyległych, kędy las leśne, gdzie zdun, z gliny, kędy kowal, żelazne... owa tak kędy co być może. A tego pilnie strzedz, aby wszędy przybywało a nie ubywało.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(Z Tyg Roln. Przem Krak.)

(169) Można.
(170) Tj. w noc— mówi się wieczór tj. w wieczór.
(171) Można.

O ŁUBINIE ŻÓŁTYM

JAKO PRZEDPŁODZIE OZIMINY.

Nader ważne doświadczenie: z łubinem żółtym jako przedpłodem oziminy, podał do wiadomości publicznej p.Vojgt naddzierżawca Klieszki pod Deszawą. (a) Dwie znaczne przestrzenie roli mówi p,Voigt zupełnie jednakowéj jakości, tylko drogą przedzielone, zostały obsiane żytem; jedna po ugorze, a druga po zebranym na siano żółtym łubinie. Pierwsza, wcześniej zwiosny, użyzniona została Guanem; druga, zostawiona sama sobie. Zrazu na obudwóch przestrzeniach żyto bujnie wegietowało. Później zaś po łubinie zasiane lubo w ogólności było dobrze, miejscami zaś tak gęsto i bujnie wyrastało, jak gdyby miejsca te silnie świeżo użyznione były. Tymczasem, były to miejsca gdzie łubin, podczas schnięcia, leżał na pokosach, lub czas nijaki w kupach na polu zostawał. To szczególniejsze i prawdziwe zjawisko; jasno dowodzi nadzwyczajną moc użyznienia ziemi, jaką roślina ta posiada, albowiem, kiedy już samo jej leżenie na roli czas niejaki, tak wielki na plon żyta wywrzeć mogło skutek; jakiżby on dopiero był po przyoraniu jej nawóz?—Ouctot okazał iż zbior żyta, po łubinie na siano zebranym, był do żyta po ugorze, jak 7. do 5.

Zaiste słusznie dziwić się należy, iż dotąd roślina ta tak dalece zapoznaną została, iż tylko tu i owdzie, uprawianą była. A przecież z wielu względów, stanąć ona mogła mianowicie w gruntach słabych płonnych obok kartofli przy dawniejszym ich plonie a obecnie w wielu względach zastąpić je może albowiem w stanie zielonym niektóre zwierzęta skoro do niéj nawykną się chętnie ją spożywają siano zaś łubinowe nie już tylko jest prezerwatywą lecz nawet lekarstwem przeciw wodnej puchlinie owiec, (b) przyorany na nawóz silnie ziemię użyźnia z ziarna łubinowego wypala się wyborna wódka w większéj ani z żyta ilości konie i woły chętnie spożywają to ziarno; a nawet 1 garniec łubinu zastępuje 3 garnce owsa, czyli zwyczajną ilość na jednego konia; i wrównej jeżeli nie lepszej utrzymuje te zwierzęta tuszy. I krowom również służy do tuszy i zdrowia; lecz dla tego nie jest dla nich stosownem, iż udziela masłu i mleku smak gorzki. A co więcej, jagnięta 6 tygodniowe, twarde to ziarno, spożywają z taką chciwością jakiej przy żadnym innym pokarmie nieokazują; że zaś im służy, do-

(a) Agronomische Zeitung. Nr. 28 z r. b. str. 439.
(b) O różnych surrogatach kartofli pod względem gorzelnictwa; wszczególności: O uprawie łubina na różne cele, mianowicie do wypalania wódki w miejsce kartofli. Warszawa 1855 r. str. 96.

wodzi nie już tylko stan zdrowia nic do życzenia nie zostawiający lecz nadto także i waga wełny, w porównaniu do téj, którą, będąc inną paszą karmione, wydają.

A więc zważając na tyle korzyści jakie roślina ta wydaje (którą obecnie, wielu chlebem na puszczy nazywa, mianowicie dla gruntów słabych, płonnych), zważając mówię, na tyle korzyści, słusznie twierdzić można, iż tylko nieznajomość onych była jedyną przyczyną iż dotąd, tak mało cenioną, a następnie upowszéchnianą, została. Dziś zaś rzecz się ma inaczej. W wielu już gospodarstwach, mianowicie grunta piaszczyste, zwirowate, posiadających, poczyna ona niemal główne zajmować miejsce.

ROZMAITOŚCI.

Napoje upajające.

(Dalszy ciąg).

Wina owocowe. W krajach północnej i zachodniej Europy były znane, w czasach jeszcze przedchrześciańskich, wina owocowe miód i brzeziniak. W ogóle sporządzano i używano w Polsce i w Czechach, w dawniejszych czasach, najwięcej miodu: w Szwecji, Rosji, Liflandji i Kurlandji miodu i brzeziniaku. we Francji północnéj i w Niemczech jabłecznika, w Anglji zaś, oprócz powyższych, win sporządzonych z dzikich jagód krajowych.

Do robienia win owocowych używa się, prócz jabłek i gruszek, jagody tylko zazwyczaj i owoce mające smak nieco kwaskowaty, w stanie dościgłym. Trześnie, śliwki, brzoskwinie i morele dają się zazwyczaj lepiej użyć na wódkę. Wiśnie czarne, agrest, porzeczki czarne i czerwone, maliny, borówki, poziomki, bzowe jagody, czernice, ostrężnicami lub jerzynami zwane, dają lepsze wina niżeli jest jabłecznik i gruszniak. Soki wszystkich tych owoców są nadto ubogie w cukier aby mogły dać same przez się napój trwały i dosyć podobny do stołowego wina, dla tego dodaje się na każdy garniec soku lub massy owocowej jeden garniec wody zagotowanej z trzema funtami cukru, lub jeszcze lepiej z 9 funtami przaśnego miodu. Do soku bzowego i malinowego dobrze jest dodać bardzo małą ilość najczystszych drożdży stałych czyli prasowanych, gdyż soki te mają skłonność do fermentacji ślizowej, która odznacza się płynem ciągniącym się w nitki, niemiłym i nie zawierającym wcale nic alkoholu. Drożdże zaś, jako ferment winny, sprawiają od początku zaraz szybki przebieg winnej tylko fermentacji. Zbyt wielka ilość fermentu winnego, temperatura bliska +25° Cels. i wystawienie płynu na działanie powietrza, osobliwie po odbytej fermentacji winnej, sprowadza skwaśnienie czyli przejście w fermentację octową.

Wiśniak, miód i porzeczniak, gdy są dobrze sporządzone, mogą iść śmiało w zawody ze stołowemi winami, przy średniej zaś dobroci mogą zaledwo mierzyć się z dobrym jabłecznikiem. Z ginącą zatem coraz więcej tradycyjną nauką sporządzania win owocowych, wypada poznać zasady które do sporządzenia tych win Balling najsławniejszy dzisiaj znawca fermentacyjnej chemji podaje.

Moszcz winogron najlepszych okazuje na cukromierzu czyli sacharometrze, — narzędziu używanem do mierzenia cukrowatości warki piwnej — zwykle 20% cukru. Słaby moszcz okazuje 10% najlepszy winogron południowych lub nadeschłych 30% cukru na cukromierzu. Narzędzie to jest gatunkiem areometru, łatwiejszym daleko do sporządzenia niżeli waga do spirytusu czyli areometer używany do oznaczenia tęgości wódki, można go zatem dostać w wielkich miastach u każdego zdolnego fizyka za parę złotych.

Sok jagód i owoców północnych nie bywa tak obfity w cukier jak moszcz, powtóre nie zawiera podobnie jak ten kwasu winnego, czyli winsztynowego, wyjąwszy sok wiśniowy, natomiast jest w sokach owocowych więcej kwasu cytrynowego i jabłkowego i więcej pektenu czyi galarety roślinnej, niżeli w moszczu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 (30) Października 1855 roku		ŻĄDAJĄ		DAJĄ	
		Rs.	kop.	Rs.	kop
MONETY.					
Pół-Imperyały		—	—	5	51
Hollenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
PAPIERY.					
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		78	90	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.		—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.		15	14	15	11
„ „ Serye wylosowane		—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu		92	75	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 m.	—	—	100	35
Gdańsk 100 tal.	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 m.	151	80	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 m.	6	80	6	78
Petersburg 100 rs.	1 m.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 m.	81	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	1 m.	91	80	91	50
Wrocław 100 tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. — kop. 53
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 21
Nowa rossyjska pożyczka rs. — kop. 15

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować. —W Warszawie dnia 19 (31) Października 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny. T. Hertz.